

Sygn. akt VI ACa 153/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Agata Zajac

Sędziowie: SA Teresa Mróz

SO del. Jadwiga Smolucha (spr.)

Protokolant: Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa A. P.

przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 4 grudnia 2014 r.

sygn. akt XXV C 1726/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz A. P. kwotę 1 170 zł (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 153/15

UZASADNIENIE

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu powód A. P. wniósł o:

1) zobowiązanie pozwanej do zaprzestania działań naruszających dobra osobiste powoda, związanych z dochodzeniem nienależnych pozwanej wierzytelności z umów agencyjnych, zawartych pomiędzy Towarzystwem (...) S.A. a powodem (nr (...)) oraz M. P. (nr (...)), w szczególności poprzez zaniechanie:

a) wysyłania do powoda pism dotyczących wymienionych wierzytelności,

b) rozpowszechniania w jakiegokolwiek formie informacji, jakoby powód był dłużnikiem pozwanej z tytułu wymienionych wierzytelności,

2) zobowiązanie pozwanej do złożenia wniosku do Krajowego Rejestru Długów Biuro (...) S. A. z siedzibą we W. o wykreślenie informacji dotyczącej zadłużenia powoda, wynikającego z umów wymienionych w pkt 1,

3) zobowiązanie pozwanej do przeproszenia powoda na piśmie za kierowanie do niego korespondencji sugerującej, że powód jest zobowiązany do zapłaty na rzecz pozwanej określonych kwot oraz za podjęcie działań skutkujących wpisaniem powoda do Krajowego Rejestru Długów Biuro (...) S. A. z siedzibą we W.,

4) zasądzenie od pozwanej 10.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 8 czerwca 2013 r. (tj. od dnia następującego po upływie siedmiu dni od daty otrzymania przez pozwaną wezwania) do dnia zapłaty,

5) zasądzenie od pozwanej kosztów procesu, zgodnie z przedłożonym spisem, obejmujących: opłatę od pozwu 1100 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, koszty zastępstwa radcy prawnego w wysokości dwukrotności stawek minimalnych oraz „koszty dodatkowego niezbędnego nakładu pracy pełnomocnika powoda” w postaci kosztów przejazdu na 3 rozprawy, w wysokości 1 504,44 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Wyrokiem z 4 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł w następujący sposób:

1. zobowiązał pozwaną (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. do zaprzestania działań naruszających dobra osobiste powoda A. P., związanych z dochodzeniem wierzytelności z umów agencyjnych, zawartych przez Towarzystwo (...) S.A. z pozwanym (umowa nr (...)) i z M. P. (umowa nr (...)), poprzez zaniechanie:

a) wysyłania do powoda pism dotyczących wymienionych wierzytelności

b) rozpowszechniania w jakiegokolwiek formie informacji, jakoby powód był dłużnikiem pozwanej z tytułu wymienionych wierzytelności,

2. zobowiązał pozwaną (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. do złożenia wniosku do Krajowego Rejestru Długów Biuro (...) S.A. z siedzibą we W. o wykreślenie informacji, dotyczących zadłużenia powoda A. P., wynikającego z umów, o których mowa w punkcie 1. wyroku,

3. zobowiązał pozwaną (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. do przeproszenia powoda A. P. na piśmie za kierowanie do niego korespondencji sugerującej, że powód jest zobowiązany do zapłaty na rzecz pozwanej należności z umów, o których mowa w punkcie 1. wyroku, oraz za podjęcie działań skutkujących wpisaniem powoda do Krajowego Rejestru Długów Biura (...) S.A. z siedzibą we W.,

4. zasądził od pozwanej (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz powoda A. P. kwotę 7 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, liczonymi za okres od dnia 4 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty,

5. oddalił powództwo w pozostałej części,

6. zasądził od pozwanej (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz powoda A. P. kwotę 2 527 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie sądu okręgowego zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

2 lutego 1998 r. powód zawarł z Towarzystwem (...) S.A. umowę agencyjną nr (...). W tej samej dacie, w związku z zawarciem umowy agencyjnej, powód złożył (...) S.A. weksel własny in blanco, poręczony przez żonę powoda – M. P., wraz z deklaracją wekslową. W deklaracji wekslowej, powód upoważnił kontrahenta do wypełnienia weksla, w przypadku nieuregulowania przez powoda bliżej wskazanych należności z umowy agencyjnej, na kwotę odpowiadającą zadłużeniu powoda łącznie z odsetkami i innymi kosztami. Zgodę na treść deklaracji wekslowej powoda wyraziła też M. P.. Ponadto, w bliżej nieustalonej dacie, żona powoda zawarła z Towarzystwem (...) S.A. umowę agencyjną nr (...). Umową przelewu wierzytelności z 30 kwietnia 2004 r. Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. zbyło na

rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wszelkie wierzytelności pieniężne jakie służyły Towarzystwu względem osób, które do 30 kwietnia 2004 r. świadczyły na rzecz Towarzystwa usługi pośrednictwa ubezpieczeniowego (agentów ubezpieczeniowych), w szczególności wierzytelności zabezpieczone przez agenta ubezpieczeniowego wekslowo. Umową przelewu wierzytelności z 21 grudnia 2007 r. (...) sp. z o.o. przelała na rzecz pozwanej (...) sp. z o.o. bliżej wskazane wierzytelności, w tym – jak zadeklarowały strony umowy – wierzytelność przeciwko A. P. z tytułu umowy agencyjnej na sumę wynoszącą, według stanu na 30 listopada 2007 r., 969,17 zł. Pismem z 10 maja 2012 r. pozwana poinformowała powoda o uzupełnieniu weksla in blanco na sumę 2 106,66 zł tytułem roszczeń wynikających z umowy agencyjnej nr (...) – i wezwała do wykupienia weksla w dniu 30 maja 2012 r., w siedzibie pozwanej. W bliżej nieustalonej dacie, przed 10 lipca 2012 r., (...) sp. z o.o. wniosła do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie pozew w postępowaniu nakazowym, przeciwko A. P. i M. P., o zapłatę, na podstawie weksla, kwoty 2 106,66 zł z odsetkami ustawowymi za okres od 31 maja 2012 r. do dnia zapłaty. Wydany na skutek rozpoznania sprawy z tego powództwa, pod sygn. akt I Nc 3985/12, nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla z 10 lipca 2012 r., Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie nakazał A. P. i M. P. aby zapłacili solidarnie na rzecz (...) sp. z o.o. kwotę 2 106,66 zł wraz z ustawowymi odsetkami za okres od 31 maja 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 647 zł tytułem kosztów procesu. W zarzutach od tego nakazu, A. P. wniósł o oddalenie powództwa. Uzasadniając swoje stanowisko zarzucił on, że roszczenie zasadnicze (tj. roszczenie, na zabezpieczenie którego wystawiono weksel) nie istnieje, a nawet gdyby istniało, to uległoby przedawnieniu, zaś weksel został wypełniony w sposób nieprawidłowy. Pismem z 21 września 2012 r. (...) sp. z o.o., ze względu na podniesienie przez A. P. zarzutu przedawnienia, cofnęła pozew bez zrzeczenia się roszczenia. Pismem z 1 października 2012 r. A. P. oświadczył, że nie wyraża zgody na cofnięcie pozwu. Wydany na skutek wniesienia zarzutów wyrokiem z 4 lutego 2013 r., w sprawie pod sygn. akt I C 1103/12, Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie uchylił zaskarżony nakaz zapłaty i oddalił powództwo oraz zasądził na rzecz każdego z pozwanych po 687 zł tytułem kosztów procesu. W uzasadnieniu wyroku, sąd rejonowy stwierdził, że weksel został uzupełniony niezgodnie z deklaracją wekslową, tj. po upływie terminu przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego. Sąd rejonowy nie przedstawił natomiast dokładniejszej analizy kwestii istnienia roszczenia ze stosunku podstawowego. Wyrok z 4 lutego 2013 r. stał się prawomocny, a 26 lutego 2013 r. (...) sp. z o.o. zapłaciła A. P. zasądzoną tym wyrokiem kwotę tytułem zwrotu kosztów procesu. Pismem z 20 maja 2013 r. pozwana wezwała powoda do „natychmiastowego uregulowania należnej sumy wynikającej z rozliczenia umowy agencyjnej nr (...)”, w tym należności głównej w kwocie 969,17 zł, odsetek naliczonych na dzień 20 maja 2013 r. w kwocie 1 178,83 zł, a także „pozostałych należności” w kwocie 56 zł. Pozwana zaznaczyła, że wskazaną należność powód powinien wpłacić w terminie 7 dni od otrzymania pisma, pod rygorem przekazania informacji o stanie zadłużenia powoda do Krajowego Rejestru Długów Biura (...) S.A. z siedzibą we W.. W odpowiedzi, pismem z 28 maja 2013 r., pełnomocnik powoda wskazał, że powództwo dotyczące zapłaty wymienionego przez pozwaną roszczenia zostało oddalone prawomocnym wyrokiem z 4 lutego 2013 r. i wezwał pozwaną do: 1) zaniechania bezprawnych działań naruszających dobra osobiste powoda, w tym dobre imię, 2) zapłaty kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda, 3) wystosowania pisemnego oświadczenia, iż żadne działania nie będą przeciwko powodowi podejmowane. W reakcji na to, pismem z 4 czerwca 2013 r. pozwana zajęła wobec powoda stanowisko, że „posiada podstawy prawne” do dochodzenia wierzytelności, o której mowa w piśmie z 20 maja 2013 r., gdyż zobowiązanie istnieje i nie nastąpiło zdarzenie prawne, skutkujące wygaśnięciem zobowiązania. Pismem z 14 sierpnia 2013 r. pozwana wezwała powoda do „natychmiastowego uregulowania należnej sumy wynikającej z rozliczenia umowy agencyjnej nr (...)”, w tym należności głównej w kwocie 3 034,64 zł, odsetek naliczonych na dzień 14 sierpnia 2013 r. w kwocie 7 111,32 zł, a także „pozostałych należności” w kwocie 75 zł. Pozwana zaznaczyła, że wskazaną należność powód powinien wpłacić w terminie 7 dni od otrzymania pisma, pod rygorem przekazania informacji o stanie zadłużenia powoda do Krajowego Rejestru Długów. W odpowiedzi, pismem z 22 sierpnia 2013 r., pełnomocnik powoda w pełni podtrzymał stanowisko, zawarte w swych wcześniejszych pismach, w tym w piśmie z 28 maja 2013 r. Pismem z 25 września 2013 r. pozwana powiadomiła powoda, że wobec braku zapłaty należności wynikającej z umowy agencyjnej nr (...), która na dzień 25 września 2013 r. wynosi 2 373,18 zł oraz „braku gotowości ugodowego uregulowania zobowiązań”, informacja gospodarcza o niezapłaconych zobowiązaniach została dopisana do Krajowego Rejestru Długów. Pismem z 13 listopada 2013 r. pozwana powiadomiła powoda, że wobec braku zapłaty należności wynikającej z umowy agencyjnej nr (...), która na dzień 13 listopada 2013 r. wynosi 10 411,32 zł oraz „braku gotowości ugodowego uregulowania zobowiązań”, informacja gospodarcza o niezapłaconych zobowiązaniach została dopisana do Krajowego

Rejestru Długów. Zgodnie z treścią tych pism, pozwana doprowadziła do wpisu powoda do Krajowego Rejestru Długów jako dłużnika pozwanej. Powód jest wpisany w Rejestrze jako dłużnik pozwanej aż do chwili obecnej. Około marca 2014 r., pozwana przysłała powodowi ostatnie pisma, dotyczące rzekomego zadłużenia powoda. Od tego czasu, powód nie otrzymuje już od pozwanej jakichkolwiek pism tego rodzaju.

Powód zatrudniony jest u przedsiębiorcy, który może zwolnić powoda, jeśli uzna go za nierzetelnego. Ponadto powód obciążony jest zobowiązaniem kredytowym wobec banku. Jeśli bank stwierdzi istnienie innego, niespłaconego w terminie zadłużenia powoda, to hipotetycznie może wypowiedzieć umowę. W takim zaś przypadku, powód nie ma możliwości pozyskania innych źródeł kredytowania.

W oparciu o powyższy stan faktyczny sąd okręgowy uznał, że uciążliwe wzywanie powoda do zapłaty rzekomego długu, przybierające formę powtarzających się wezwań pisemnych, połączonych z groźbami wpisania długu do powszechnie dostępnego rejestru (...) oraz następcze urzeczywistnienie tych groźb przez pozwaną, naruszało dobra osobiste chronione art. 23 k.c., jakimi są prywatność, godność, cześć, reputacja, wolność, spokój i mir domowy powoda. Dane co do zadłużenia określonej osoby należą do sfery jej prywatności. Przypisywanie zaś określonej osobie przymiotu niesolidnego dłużnika godzi w jej godność, cześć, reputację, a ze względu na swą formę (zwłaszcza częstotliwość lub sposób komunikowania) godzić może także w wolność, spokój, mir domowy. Podstawa faktyczna powództwa, w swej ostatecznej postaci, obejmuje działania pozwanej, wymierzone w powoda, a zmierzające do wyegzekwowania dwóch rzekomych długów powoda: długu wynikającego z umowy agencyjnej nr (...), której stroną był powód oraz z umowy agencyjnej nr (...), której stroną była żona powoda. Skoro pozwana podnosi, że powód jest jej dłużnikiem, to pozwana obciąża ciężar wykazania faktycznej podstawy istnienia długu (art. 6 k.c., art. 232 zd. 1 k.p.c.). Co do rzekomego długu powoda z umowy nr (...) (zawartej przez towarzystwo ubezpieczeniowe z żoną powoda), pozwana nie tylko nie uzyskała tytułu wykonawczego, ale nawet nie wytoczyła powództwa przeciwko powodowi, a także w niniejszym postępowaniu nie przedstawiła dowodów na istnienie długu. Same wezwania do zapłaty i umowa przelewu dowodzić mogą co najwyżej subiektywnego przekonania pozwanej i jej poprzednika prawnego, że dług istnieje. Pozwana nie przedstawiła natomiast nawet tekstu umowy nr (...). Powód tymczasem istnieniu długu konsekwentnie zaprzecza. Wobec niesprostania przez pozwaną obciążającemu ją ciężarowi dowodowemu, sąd okręgowy uznał, że dług z umowy nr (...), do którego zapłaty pozwana usiłowała skłonić powoda, w rzeczywistości powoda nie obciąża. Mimo iż przynajmniej w pewnym zakresie istnienie długu wyłącza bezprawność godzących w dobra osobiste dłużnika czynności wierzyciela, zmierzających do wyegzekwowania długu, to w odniesieniu do czynności pozwanej, dotyczących niewykazanego długu z umowy nr (...), takie wyłączenie bezprawności nie zachodzi. Natomiast odnośnie długu z umowy nr (...), co do którego toczył się między stronami spór sądowy, zakończony wydaniem prawomocnego wyroku oddalającego w sprawie o sygn. akt I C 1103/12, sąd okręgowy uznał, że wbrew twierdzeniu pozwanej uzasadnienie wyroku w sprawie o sygn. akt I C 1103/12 nie stanowi potwierdzenia istnienia długu, nawet w postaci zobowiązania naturalnego. Skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie i badanie tych przesłanek jest zbędne. Stosownie do powyższej reguły, sąd rozpoznający sprawę o sygn. akt I C 1103/12, w ogóle nie poczynił ustaleń faktycznych i ocen prawnych co do powstania jakichkolwiek roszczeń z umowy nr (...), lecz ograniczył się do stwierdzenia, że umowa bezspornie uległa rozwiązaniu najpóźniej w dniu 4 października 1999 r., zatem termin przedawnienia roszczeń z tej umowy upłynął 4 października 2002 r., stąd uzupełnienie przez pozwaną (powódkę w tamtej sprawie) weksla gwarancyjnego in blanco 21 grudnia 2007 r. było niezgodne z deklaracją wekslową. W postępowaniu niniejszym pozwana nie przedstawiła dostatecznych dowodów na istnienie długu, a powód temu zaprzecza. Także więc w odniesieniu do działań pozwanej, zmierzających do wyegzekwowania rzekomego długu z umowy nr (...), sąd okręgowy stwierdził brak sugerowanej przez pozwaną przesłanki wyłączenia bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda. Sąd okręgowy wskazał ponadto, że w ustalonych okolicznościach faktycznych, pozwanej nie uchroniłoby od odpowiedzialności również wykazanie podstaw do stwierdzenia, że przysługuje jej przedawniona wierzytelność przeciwko powodowi. Co do zasady wierzyciel ma prawo domagania się od dłużnika spłaty przedawnionego roszczenia, jednak istnieją granice dopuszczalnych zachowań wierzyciela. Pierwszą z nich jest uszanowanie (uwzględnienie) stanowiska dłużnika co do prawa zgłoszenia zarzutu przedawnienia. Jeżeli tego rodzaju wyraz woli nie budzi wątpliwości i w sposób jednoznaczny doszedł do wierzyciela (pierwotnego czy wtórnego)

to natarczywe ponawianie wezwania do zapłaty, bez uzyskania tytułu egzekucyjnego, jest bezprawne. Tylko tytuł egzekucyjny zaopatrzone w klauzulę wykonalności jest skutecznym środkiem egzekucji roszczenia. Drugą granicą jest ocena czy po uzyskaniu stanowiska dłużnika jak wyżej, można nadal, bez odpowiedzialności co do sfery dóbr osobistych, stosować praktyki nękające, dręczące, naruszające spokój osoby, która w sposób niebudzący wątpliwości przedstawiła swoje racje i zażądała skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego czyli zażądała konstytucyjnie zagwarantowanej ochrony prawnej. Działanie przedsiębiorcy windykacyjnego, który lekceważy obywatela i niezgodnie z zasadami współżycia społecznego oraz dobrymi obyczajami wymusza na nim, przez nękanie go w różny sposób, spłatę długu, co do którego zgłosił on zarzut przedawnienia lub uznał żądanie za bezpodstawne, jest naruszeniem dóbr osobistych, a konkretnie wolności, miru domowego i prywatności. Zgodnie z art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia. Mając na uwadze tak wyrażoną wolę ustawodawcy, dłużnikowi należy zapewnić rzeczywiste, a nie tylko iluzoryczne możliwości skorzystania z przysługującego mu uprawnienia. Nie sposób zatem tolerować prób obchodzenia przez wierzycieli art. 117 § 2 k.c. poprzez stosowanie pozasądowych, lecz dotkliwych dla dłużnika środków nacisku, mających przymusić go do spełnienia zobowiązania naturalnego. Zmierzające do odzyskania długu działanie wierzyciela, które przybiera nadmierne rozmiary, może zostać zakwalifikowane jako bezprawne i skutkujące naruszeniem dóbr osobistych. Chybione jest powoływanie się pozwanej na przepisy ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych (t. jedn.: Dz. U. z 2014 r., poz. 1015, dalej zwanej u.u.i.g.). Okoliczność, że u.u.i.g. przyznaje dłużnikom szczególne i inne od ogólnych środki ochrony prawnej, nie wyłącza ochrony zainteresowanej osoby na podstawie art. 24 k.c. i nie modyfikuje wynikającego z tego przepisu rozkładu ciężaru dowodu. Konsekwentnie też, okoliczność, że przepisy u.u.i.g. nie zawierają zakazu przekazania przez wierzyciela, do biura informacji gospodarczej, informacji o zobowiązaniu przedawnionym, nie przesądza o zgodności takiego zachowania z prawem, gdy jak już wskazano, podstawą do uznania go za bezprawne jest art. 117 § 2 k.c. Wbrew też zapatrywaniom pozwanej, do naruszenia dóbr osobistych dochodzi nawet wtedy, gdy zamieszczona w rejestrze dłużników informacja gospodarcza zawiera wzmiankę o kwestionowaniu przez dłużnika istnienia zobowiązania. Niemniej kwestia przedawnienia ma w sprawie znaczenie drugorzędne. Skoro bowiem pozwana nie wykazała istnienia któregokolwiek z powoływanych przez nią długów powoda, to długi uznać trzeba za w ogóle nieistniejące. Za bezprawne można zaś uznać wszelkie działania pozwanej, zmierzające do skłonienia powoda do zapłaty nieistniejącego długu. Wytoczenia powództwa przeciwko powodowi o zapłatę rzekomych należności nie sposób uznać za działanie bezprawne. Co najmniej jednak od 21 września 2012 r. pozwana wie o podniesieniu przez powoda zarzutu przedawnienia co do rzekomych należności, wynikających z umowy nr (...). Mając zaś na uwadze reakcję pozwanej na podniesienie tego zarzutu, tj. cofnięcie pozwu, domniemywać można, że pozwana nie wytoczyła przeciwko powodowi powództwa o zapłatę rzekomych należności, wynikających z umowy nr (...) właśnie z tej przyczyny, że zdawała sobie sprawę, że również w takim postępowaniu powód podniesie zarzut przedawnienia. W rezultacie, nawet gdyby przyjąć, że powód obciążony jest przedawnionym (naturalnym) zobowiązaniem wobec pozwanej, to objęte granicami faktycznej podstawy powództwa działania (pisemne wezwania do zapłaty i następnie doprowadzenie do wpisania rzekomych długów powoda do (...)), następowały od 20 maja 2013 r., czyli w czasie, gdy pozwana zdawała sobie już sprawę z tego, że powód odmawia zapłaty powołując się na zarzut przedawnienia. Także więc w takim wypadku zachodzi bezprawność działania pozwanej. W rezultacie określone w pkt 1-3 ostatecznego żądania pozwu zachowania pozwanej sąd okręgowy uznał co do zasady za adekwatne do sposobów, w jakie pozwana naruszyła dobra osobiste powoda – i potrzebne do usunięcia skutków tych naruszeń, na podstawie art. 24 § 1 k.c. Sąd okręgowy wskazał jednak, że powód powinien dokładnie określić w żądaniu, na czym ma polegać żądane zaprzestanie, ponieważ nie jest rzeczą sądu zastępowanie powoda w określaniu czynności, jakie powinna wykonać pozwana, a z drugiej strony wyrok musi posiadać treść niepozostawiającą wątpliwości, jaki dokładnie obowiązek nałożony został na pozwaną. W konsekwencji sąd okręgowy nakazał pozwanej tylko zachowań skonkretyzowanych w pkt 1 lit. a i b żądania pozwu, natomiast co do innych, bliżej nieokreślonych sposobów zachowania, powództwo zostało oddalone. Pozwana powinna ponadto, celem usunięcia skutków naruszeń dóbr osobistych, doprowadzić swym wnioskiem do wykreślenia z (...) informacji o nieistniejących (niewykazanych) długach powoda, zgodnie z treścią pkt 2 żądania pozwu, a także, skoro bezprawne wezwania do zapłaty długu następowały w formie pisemnej, za zasadny został uznany pkt 3 żądania pozwu, by w tej samej formie pozwana przeprosiła powoda. Uzasadniając wysokość przyznanego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 448 k.c.) sąd okręgowy wziął pod uwagę, że stwierdzone

naruszenia dóbr osobistych powoda trwały – w zakresie wezwań pisemnych przez ok. 10 miesięcy (od maja 2013 r. do marca 2014 r.) i w dacie wyrokowania uległy już zakończeniu, natomiast w zakresie umieszczenia informacji o rzekomych długach powoda w (...) trwają od listopada 2013 r. do chwili obecnej. O ile pisemne wezwania do zapłaty wiadome są tylko powodowi i najbliższym członkom jego rodziny, to już wpisanie do (...) informacji o rzekomym długu powoda czyni ją dostępną dla potencjalnie nieograniczonego kręgu uczestników obrotu, a zwłaszcza dla podmiotów, z którymi powód mógłby zawierać różnorodne umowy (zwłaszcza kredytowe). Sąd okręgowy uwzględnił jednak, że powód nie zdołał wykazać jakichkolwiek konkretnych, zmaterializowanych już, negatywnych dla powoda następstw zachowań pozwanej dla funkcjonowania powoda w społeczeństwie, życiu zawodowym, lub obrocie gospodarczym. Za istotę krzywdy powoda zostały uznane negatywne przeżycia psychiczne, związane ze stałym trwaniem realnej groźby wystąpienia takich następstw oraz została wzięta pod uwagę stosunkowo długi okres, bo łącznie ok. półtoraroczny, trwania owych przeżyć, jak też uporczywość zachowania pozwanej, która nie zaniechała naruszeń, mimo, że powód wielokrotnie przedstawiał jej swoje stanowisko. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia sąd okręgowy wziął pod uwagę rozmiar krzywdy, istniejący w chwili zamknięcia rozprawy i wyrokowania (art. 316 § 1 k.p.c.), a wynikający również ze zdarzeń, które wystąpiły w toku procesu, w 2014 r. (ostatnie pisma pozwanej, a przede wszystkim widnienie w (...) wpisów o rzekomych długach powoda aż do chwili obecnej). Zadośćuczynienie ustalone w taki sposób stało się wymagalne dopiero za okres od dnia wyrokowania i od tej daty przyznano powodowi ustawowe odsetki od zasądzonej sumy zadośćuczynienia (art. 481 § 1 k.c.). Przy zasądzeniu zwrotu kosztów procesu sąd okręgowy wziął pod uwagę, że powództwo zostało uwzględnione w przeważającej części, a zakres oddalenia powództwa w części roszczeń niepieniężnych jest niewielki. Natomiast wysokość zadośćuczynienia zależała od uznania sądu i powód nie był w stanie a priori sprecyzować owej wysokości na etapie formułowania żądania pozwu. W tych warunkach, stosownie do dyspozycji art. 100 k.p.c., sąd pierwszej instancji obciążył pozwaną:

- całością poniesionych przez powoda kosztów wynagrodzenia jego pełnomocnika, będącego radcą prawnym, w kwocie 1 560 zł, tj. 360 zł w zakresie roszczenia niepieniężnego i 1 200 zł w zakresie roszczenia pieniężnego (§ 10 ust. 1 pkt 2 i § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, t. jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 490) oraz wydatkiem w postaci opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, w kwocie 17 zł,

- częścią uiszczoną opłaty od pozwu, w kwocie 950 zł, tj. co do roszczenia niepieniężnego w całości, tj. w kwocie 600 zł, a co do roszczenia pieniężnego w części stosownej do zasądzonych zadośćuczynienia, tj. w kwocie 350 zł.

Ponieważ w ocenie sądu okręgowego zakres niezbędnych czynności i nakładu pełnomocnika powoda nie przekroczył granic typowych dla spraw tego rodzaju, nie było podstaw do przyznania powodowi wynagrodzenia w wysokości podwójnej stawki minimalnej, tym bardziej że powództwo nie zostało uwzględnione w całości. Powód nie przedstawił jakichkolwiek dowodów poniesienia przez jego pełnomocnika wydatków na koszty przejazdu, a nawet nie skonkretyzował, z jakiego samochodu jego pełnomocnik miałby korzystać w trakcie owych przejazdów. Wniosek o zwrot kosztów przejazdu, jako oparty na głośłownych twierdzeniach i arbitralnie przyjętych przez powoda stawkach, nie został uwzględniony.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana zaskarżając go w punktach: 1,2,3,4 i 6, i zarzucając mu:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez błąd w ustaleniach faktycznych i bezpodstawne przyjęcie, że zobowiązania, które były dochodzone przez pozwanego do powoda z tytułu umów agencyjnych nr (...) i (...) miały nie istnieć i miały to być „rzekome zobowiązania”, pomimo tego, że pozwany złożył do akt sprawy szereg dokumentów, z których wynikało że roszczenia te powstały (umowy agencyjne, weksel, deklarację wekslową, umowy cesji, specyfikacje zadłużenia agenta), podczas gdy powód poza głośłownymi twierdzeniami nie przedstawił żadnego dowodu na to, że spełnił te świadczenia lub że one nie powstały;

2) naruszenie art. 15 ust. 1 pkt 1 – 3 w zw. z art. 29 ust. 1 ustawy z 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych (Dz. U. z 2010 r., nr 81 poz. 530 ze zm.), zwana dalej „Ustawą”, poprzez błędne przyjęcie, że:

a) pozwany nie miał prawa umieścić danych powoda w Krajowym Rejestrze Długów, pomimo tego, że zostały spełnione wszystkie przesłanki ustawowe do dokonania tego wpisu i nie było żadnych przesłanek negatywnych, które uniemożliwiłyby umieszczenie danych powoda w Krajowym Rejestrze Długów (dalej „Rejestr”);

b) pozwany nie był uprawniony do umieszczenia danych powoda w Rejestrze z tego powodu, że roszczenie było przedawnione, pomimo że żaden przepis prawa nie zakazuje umieszczania takich danych w Rejestrze;

c) zaistniała podstawa do wykreślenia danych powoda z Rejestru

3) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez błąd w ustaleniach faktycznych i bezpodstawne przyjęcie, że działania pozwanego nosiły znamiona nękania i były one bezprawne, pomimo tego, że nie miały one takiego charakteru, a wysłanie trzech pism do powoda miało na celu wypełnienie obowiązku informacyjnego zawartego w Ustawie;

4) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłowe uzasadnienie faktyczne i prawne wyroku, w tym w szczególności poprzez przyjęcie, że pozwany miał świadomość bezprawności swoich działań i nękania powoda, a działania te były nieadekwatne do zamierzonego celu, pomimo że działania pozwanego były zgodne z prawem i nie stanowiły naruszenia dóbr osobistych powoda;

5) obrazę art. 448 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., poprzez wymierzenie zbyt wysokiego odszkodowania w porównaniu do stanu faktycznego, na podstawie którego wyrokował Sąd Apelacyjny w Warszawie w dniu 10 czerwca 2011 r. sygn. akt VI ACa 84/2011, na którym oparł swoje orzeczenie Sąd Okręgowy w Warszawie, oraz mając na uwadze zakres i rodzaj podjętych czynności (wyłącznie 3 wezwania) przez pozwanego, a także rodzaj rzekomo naruszonych dóbr osobistych.

Biorąc pod uwagę powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje według norm przepisanych

- ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne i ocenę prawną sądu okręgowego.

Niezasadne są zarzuty dokonania przez sąd pierwszej instancji błędnych ustaleń faktycznych. W ocenie sądu apelacyjnego analiza zgromadzonego materiału dowodowego i ustalenia faktyczne, dokonane na jego podstawie przez sąd pierwszej instancji, są adekwatne do tegoż materiału i logiczne. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., choćby z tego samego materiału dowodowego dałoby się też wywieść, również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej powołanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd pierwszej instancji. Nie jest wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wykazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego (wyrok SN z 27.09.2002 r. sygn. akt IV CKN 1316/00). W niniejszej sprawie pozwany nie wykazał, by sąd pierwszej instancji rażąco naruszył zasady wiarygodności i mocy dowodów oraz że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Dokonana przez

sąd okręgowy rekonstrukcja stanu faktycznego znajduje oparcie w materiale dowodowym znajdującym się w aktach sprawy, a wyprowadzone na jego podstawie ustalenia co do okoliczności faktycznych są logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. W szczególności sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał za nieudowodnione przez pozwanego istnienie zobowiązań powoda, o których informacje pozwany przekazał do biura informacji gospodarczych. Powód od samego początku konsekwentnie kwestionował istnienie dochodzonych od niego przez pozwanego wierzytelności i pomimo tego pozwany nie przedstawił nie tylko dowodów na fakty powstania i wysokości zadłużenia po stronie powoda, lecz nawet nie wyjaśnił okoliczności jego powstania i sposobu ustalenia jego wysokości. Samo zawarcie umowy agencyjnej przez powoda nie rodziło automatycznie powstania po jego stronie zobowiązań pieniężnych, lecz mogły one powstać dopiero w związku z wykonywaniem tej umowy. Weksel in blanco i deklaracja wekslowa zostały wystawione przez powoda na zabezpieczenie przyszłych wierzytelności, wynikających z mogących powstać w przyszłości roszczeń o zwrot prowizji, których powstania i wysokości żadna ze stron umowy agencyjnej nie mogła przewidzieć w dacie powstawania tych dokumentów, a tym samym ich podpisanie przez powoda nie może być uznane za wystarczający dowód na istnienie tych wierzytelności. Weksel został kilkanaście lat później uzupełniony przez pozwanego jednostronnie kwotą, której wysokości w żaden sposób nie da się wywieść z samej tylko treści umowy agencyjnej. Do ustalenia tej kwoty konieczna jest znajomość dodatkowych faktów: jaka prowizja i od jakich umów zawartych za pośrednictwem powoda została mu wypłacona, i co do których z tych umów i z jakich przyczyn powstało później w stosunku do powoda roszczenie o zwrot prowizji. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na te okoliczności. Przedstawiony przez pozwanego dokument, określany jako „specyfikacja zadłużenia agenta”, w istocie wskazuje jedynie dane rachunkowe, natomiast brak jest dowodów w postaci umów, od których zostały naliczone prowizje, dowodów ich wypłaty oraz dowodów wcześniejszego rozwiązania tych umów. Same zapisy z ewidencji księgowej wierzyciela nie są wystarczającym dowodem na istnienie zobowiązań dłużnika, ponieważ mają one charakter wtórny, same w sobie nie stanowią one zdarzeń gospodarczych tylko je rejestrują. Z kolei czynność prawna przelewu wierzytelności nie kreuje roszczenia, która jest przedmiotem przelewu, a jedynie prowadzi do zmiany wierzyciela, stąd też umowa cesji wierzytelności nie może być uznana za wystarczający dowód na samo istnienie przenoszonych uprawnień. Skutki prawne z istnienia zobowiązania powoda, które stanowiło jeden z warunków prawnych (art. 15 ust. 1 w zw. z art. 2 ust. 2 pkt 2 lit a i pkt 4 ustawy z 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych – dalej u.u.i.g.) ujawnienia go w publicznie dostępnym rejestrze, wywodzi pozwany, stąd też na nim stosownie do art. 6 k.c. spoczywał ciężar udowodnienia tego faktu. Sąd apelacyjny podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, że pozwany nie wykazał braku bezprawności swoich działań. Art. 24 § 1 k.c. przewiduje domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, które może zostać uchylone poprzez wykazanie wystąpienia okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia. Takim kontratypem jest działanie sprawcy naruszenia w ramach szeroko rozumianego porządku prawnego, na który składają się nie tylko obowiązujące przepisy, ale też reguły postępowania wynikające z zasad współzycia społecznego. Nawet formalne spełnienie przez pozwanego określonych w art. 15 u.u.i.g. przesłanek przekazywania informacji gospodarczych, dotyczących zobowiązań dłużników niebędących konsumentami, do biura informacji gospodarczej, nie wyłącza bezprawności tego działania w sytuacji gdy powód w sposób wyraźny skorzystał z przewidzianego art. 117 § 2 k.c. uprawnienia do uchylenia się od zaspokojenia przedawnionego roszczenia. Celem u.u.i.g. jest umożliwienie wymiany informacji o wiarygodności płatniczej uczestników obrotu gospodarczego, która ma stanowić wsparcie dla wierzycieli w odzyskiwaniu należności oraz pomoc w ocenie wiarygodności płatniczej potencjalnych kontrahentów. Celem instytucji przedawnienia przewidzianej w art. 117 § 2 k.c. jest stabilizacja stosunków cywilnoprawnych, poprzez ograniczenie w czasie dochodzenia roszczeń majątkowych, gdyż z upływem czasu udowodnienie ich zasadności staje się coraz trudniejsze, a dłużnik nieponaglany przez wierzyciela przestaje liczyć się z obowiązkiem spełnienia świadczenia. Stąd sankcją dla wierzyciela za zaniechanie dochodzenia roszczeń we właściwym terminie jest uprawnienie dłużnika do uchylenia się od ich zaspokojenia. Wykładnia systemowa oraz funkcjonalna art. 15 u.u.i.g. w powiązaniu z art. 117 § 2 k.c. prowadzą do wniosku, że niedopuszczalne jest zamieszczanie w rejestrach prowadzonych przez biura informacji gospodarczych, informacji o ciążyących na dłużniku zobowiązaniach przedawnionych w sytuacji gdy dłużnik uchylił się od jego zaspokojenia z powodu przedawnienia. Przemawia za tym ochrona interesów dłużnika, który zdecydował się skorzystać z przysługującego mu ustawowo zarzutu przedawnienia, a jeżeli nie ma on obowiązku spełnienia świadczenia, to nie może też być w jakikolwiek sposób represjonowany z powodu odmowy jego spełnienia, w tym także poprzez publikowanie informacji podważających jego reputację i

wiarygodność płatniczą. Pomimo więc, iż u.u.i.g. nie zawiera w ogóle rozróżnienia na zobowiązania przedawnione i nieprzedawnione, i literalnie nie zakazuje zamieszczania w rejestrze informacji o zobowiązaniach przedawnionych, to jednak mając na uwadze wynikające z art. 117 § 2 k.c. uprawnienie dłużnika, za niedopuszczalne należy uznać publikowanie informacji o zobowiązaniach przedawnionych, co do których dłużnik w sposób wyraźny uchylił się od ich zaspokojenia z powodu upływu ustawowego terminu na dochodzenie tych roszczeń. Działania pozwanego, polegające na przekazywaniu takich informacji do biura informacji gospodarczej, celem ich opublikowania, były więc zachowaniem bezprawnym. Opublikowanie zaś tych danych spowodowało, że rejestr zawierał informację błędną, przedstawiającą powoda jako nierzetelnego dłużnika, co niewątpliwie narusza jego dobre imię. Wysyłanie powodowi wezwań do zapłaty wierzytelności co do których powództwo zostało oddalone, zawierających nadto groźby bezprawnego przekazania informacji o zobowiązaniach powoda do biura informacji gospodarczych celem ich ujawnienia, było działaniem bezprawnym, albowiem, skoro brak było podstaw do przekazania tych informacji do biura informacji gospodarczej, to pisma te nie były wypełnieniem obowiązku informacyjnego wynikającego z art. 15 ust. 1 pkt 3 u.u.i.g. Zachowanie to naruszało spokój i mir domowy powoda, ponieważ na gruncie art. 23 k.c. prawo do zachowania nietykalności mieszkania nie oznacza wyłącznie prawa do ochrony przed bezpośrednią ingerencją w sferę fizycznego korzystania z mieszkania, ale chroni także przed bezprawnym wtargnięciem w sferę określonego stanu psychicznego i emocjonalnego, jaki daje każdemu człowiekowi poczucie bezpiecznego i nie zakłóconego miejsca, w którym koncentruje swoje istotne sprawy życiowe i chroni swoją prywatność. Pozwany miał świadomość, że nie może dochodzić swoich roszczeń na drodze sądowej o czym świadczy próba cofnięcia pozwu po zgłoszeniu przez powoda zarzutu przedawnienia oraz niewystępowanie w ogóle na drogę sądową co do części wierzytelności. Działania w celu ujawnienia informacji o zobowiązaniach powoda przez biuro informacji gospodarczej pozwany podjął dopiero po oddaleniu powództwa o zapłatę tych wierzytelności, a więc miał już wtedy świadomość, że powód uchylił się od zaspokojenia przedawnionych roszczeń i niemożliwe jest skuteczne dochodzenie tych roszczeń przez pozwanego na drodze sądowej.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., poprzez wymierzenie zbyt wysokiego odszkodowania. Przepis art. 445 § 1 k.c. W niniejszej sprawie w ogóle nie znajduje zastosowania, albowiem dotyczy on zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną uszkodzeniem ciała lub wywołaniem rozstroju zdrowia. Zgodnie z art. 24 § 1 zd. 2 i 3 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone może m.in. żądać na zasadach przewidzianych w kodeksie zadośćuczynienia pieniężnego. Art. 448 k.c. precyzuje zasady wyrównania szkody niemajątkowej w związku z naruszeniem dobra osobistego. Środek ten pełni funkcję kompensacyjną i satysfakcyjną, polegającą na pośrednim naprawieniu poniesionej przez podmiot naruszonego dobra szkody niematerialnej, której skutków usunąć się nie da. Wysokość zasądanego zadośćuczynienia powinna być odpowiednia do rozmiaru poniesionego uszczerbku niemajątkowego. Sąd pierwszej instancji ustalając wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia wziął pod uwagę okres trwania i natężenie naruszeń oraz odczuwane przez powoda ich skutki i uciążliwość. Nie jest możliwa ścisła wycena rachunkowa uszczerbku na dobrym imieniu czy nietykalności mieszkania, stąd ustalenie jaka suma zadośćuczynienia jest odpowiednia za naruszenie dóbr osobistych w konkretnym przypadku ma charakter szacunkowy i ocenny. Argumentacja sądu pierwszej instancji uzasadniająca wysokość zadośćuczynienia zawiera wszechstronne rozważenie wszystkich okoliczności sprawy i jest zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Pozwany nie wykazał też by przyznane zadośćuczynienie zostało rażąco zawyżone, a w ocenie sądu apelacyjnego jest ono adekwatne do poniesionego przez powoda uszczerbku niemajątkowego.

Nieskuteczny jest zarzut naruszenia przez sąd okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. Zarzut ten może być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych okolicznościach gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie weryfikację stanowiska sądu, co ma miejsce wówczas gdy braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak istotne, że uniemożliwiają poddanie orzeczenia ocenie instancyjnej. W niniejszej sprawie uzasadnienie sądu pierwszej instancji zawiera wszystkie ustawowe elementy w zakresie umożliwiającym kontrolę instancyjną, przesłanki odpowiedzialności pozwanego i argumentacja przyjętego rozstrzygnięcia zostały przedstawione w sposób bardzo wnikliwy i wyczerpujący.

Mając powyższe na uwadze sąd apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi w całości stronę pozwaną jako przegrywającą sprawę. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie pełnomocnika powoda w stawce minimalnej.